

Dofinansowano ze środków  
WFOŚiGW w Katowicach

# Rybnicki Kurier Ekologiczny

## Na zakupy z własną torbą

**RYBNIK** Jest mnóstwo rzeczy, które można zrobić, by uchronić środowisko przed degradacją. Nie każdemu się jednak chce i nie każdy ma na ten temat wiedzę. Zapytaliśmy rybniczanki, co według nich znaczy żyć ekologicznie. – Czysto, w zgodzie z naturą i w spokoju. Ale w dużym mieście o to nie tak łatwo – podkreślali.

Tylko nieliczni zapytani przez nas mieszkańcy Rybnika na hasło „ekologia” robią wielkie oczy. – Ale o co chodzi? Czy ja żyję ekologicznie? A po co? Kto by miał czas na myślenie o takich rzeczach – tłumaczą zaskoczeni. Zdecydowanie większą i grupę stanowią ci, którzy na co dzień myślą o ekologii, ale sami przyznają, że do ideału jeszcze sporo im brakuje. Z tą ekologią jest u nas tak pół na pół – przyznają dwie młode rybniczanki, Izabella Hajduk i Jagoda

Rusińska. – Nigdy nie zapominałyśmy o tym, że trzeba segregować śmieci i wrzucać je do odpowiednich kontenerów. Każdego piątego dnia miesiąca są u nas odbierane – zapewniają. Poza tym dziewczyny starają się oszczędzać wodę. – Zamiast długiej kąpieli w wannie lepszy jest prysznic – uważają.

Są i tacy, którzy korzystają z jeszcze innych sposobów oszczędzania wody. – Ja nawet sikam pod prysznicem. Żeby niepotrzebnie nie zużywać wody w toalecie – wyjaśnia

pani Alicja. Z kolei Czesław Skorupa, który ma w mieszkaniu wyłącznie wannę, podczas namydlenia się zakręca kurki z wodą. – To samo robię, kiedy się golę i myję zęby. Zawsze sprawdzam też, czy z kranu nie kapie. W końcu w innych rejonach świata ludzie muszą iść kilkanaście kilometrów po wiadro wody, więc ja staram się jej nie marnotrawić – wyjaśnia.

Żyć ekologicznie to według rybniczanki nie brać jednorazowej reklamówki ze sklepu, tylko zawsze mieć ze sobą



własną torbę, z naturalnego materiału. To również oszczędzanie energii poprzez wyłączenie na noc funkcji czuwania w telewizorze, gaszenie światła, gdy nie ma nas w pokoju i wyciąganie z kontaktu ładowarki do telefonu, kiedy już jej nie używamy. To także rezygnacja z poruszania się samochodem czy autobusem. – Lepiej iść pieszo. Nie dość, że zdrowo, to jeszcze nie przyczyniamy się do emi-

sji spalin – przekonują Magda i Agata Wesolek oraz Marzena Maraszek.

Kobiety zwracają też uwagę na to, by nie wyrzucać ubrań do śmieci. – Szkoda. Lepiej oddać do jakiegoś kontenera, żeby inni mogli w nich chodzić. U nas stoi taki pod kościołem – mówią Helena Piecha i Krystyna Chowaniec z Chwałęcic.

Skąd rybniczanki wiedzą, co należy robić, by żyć eko? Źródłem jest dla nich przede wszystkim telewizja, internet i prasa. – Dużo rzeczy człowiek jeszcze nie wie. Na przykład jakbym miała świadomość, że jakaś tam ryba jest zagrożona wyginięciem, to bym jej nie kupiła na obiad. Albo że ten czy inny kosmetyk jest testowany na zwierzętach. Ale nie ma takiej wiedzy – przyznaje Danuta Przybyła, której zdaniem żyć ekologicznie to znaczy nie krzywdzić innych. – Zwierząt, roślin, ludzi i naszej planety – wylicza.

O tym, że w Rybniku nie tak łatwo o prowadzenie ekologicznego trybu życia, zapewnia wspomniany już Czesław Skorupa. – Ekologia to też spokój i odprężenie. A w takim mieście jak Rybnik o to wszystko trudno. Nawet jak jestem na działce, to mam problem, żeby się zrelaksować. Najbardziej się denerwuję, gdy widzę, jak sąsiedzi używają sztucznych nawozów. Na działce! Ja korzystam tylko z kompostu, bo jest naturalny – puentuje mężczyzna.

(m) ■

## EKO-info

### Poprawili obsługę klienta

1 stycznia 2012 r. weszły w życie nowe zasady przyjmowania i rozpatrywania wniosków o dofinansowanie zadań proekologicznych ze środków WFOŚiGW w Katowicach. W trosce o poprawę sprawności obsługi beneficjentów, wnioski – zwłaszcza te przyjmowane w trybie naboru terminowego – rozpatrywane będą równolegle przez kilka zespołów specjalistów. W związku z tym wszyscy eksperci Funduszu będą w pełni do dyspozycji w katowickim biurze przy ulicy Plebiscytowej 19, a zatem nie będzie potrzeby pośrednictwa w składaniu wniosków w tzw. biurach terenowych w Bielsku-Białej i w Częstochowie. W Kancelarii Głównej w Funduszu (tel. 32 60 32 200) uzyskać można będzie wszystkie informacje i kontakty z pracownikami do tej pory pracującymi w tych miastach. Dokumenty o dofinansowanie zadań przyjmowane będą bezpośrednio lub drogą pocztową a także mailową w biurze Funduszu w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 19 (e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl). W razie potrzeby pracownicy poinformują o możliwościach uzyskania bezpośrednich szczegółowych informacji. W uzasadnionych przypadkach konsultacje merytoryczne przeprowadzone zostaną u beneficjenta.

**Zbieraj telefony**

Fundacja Ekologiczna Silesia we współpracy ze Spółką Green World może zorganizować zbiórkę telefonów na terenie szkoły, zakładu pracy a nawet w miejscu zamieszkania! – Dzięki tej akcji przyczynimy się do zwiększenia świadomości ekologicznej, ochrony środowiska oraz budujemy większą odpowiedzialność społeczną. Naszym wspólnym celem jest ochrona środowiska poprzez ponowne wykorzystanie telefonów komórkowych. Bezpłatnie dostarczamy materiały reklamowe i odbierzemy telefony po zakończeniu zbiórki, a pieniądze uzyskane dzięki tej akcji zostaną przekazane na cele statutowe Fundacji, której działania są skupione na edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży. Dzięki tym

funduszom coraz więcej szkół będzie mogło otrzymać nasze wsparcie – zachęcają w Silesii. Kontakt: Katarzyna Chyla 32 201 14 10, katarzyna.chyla@fundacjasilesia.pl

### Najwyższe odznaczenie łowieckie dla prezesa WFOŚiGW

Podczas świątecznego spotkania członków Okręgowej Rady Łowieckiej w Katowicach Gabriela Lenartowicz – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach otrzymała odznakę za zasługi dla łowiectwa. To najwyższe wyróżnienie nadawane od 1966 r. osobom i instytucjom spoza Zrzeszenia wręczył prezes katowickiej Okręgowej Rady Łowieckiej Jan Suchorończak mówiąc że to wyraz uznania i docenienia za wsparcie działań kół łowieckich starających się o reintrodukcję gatunków zwierząt, których siedliska i gniazda zostały zatopione podczas powodzi w 2010 r. Wówczas to, zwłaszcza w okolicach Pszczyzny, Miedźnej, Bierunia, Goczałkowic,

a także w pobliżu Raciborza, pod wodą znalazło się od 15 do 50 procent obszarów leśnych. Zginęły przede wszystkim pisklęta, nierozwinięte jaja w ptasich gniazdach oraz młode osobniki bażantów, kuropatw, saren, łosi i zajęcy. Tylko w rejonie Katowic straty z tego powodu oszacowano na ok. 100 tys. zł. Katowicki Fundusz w ramach specjalnych zasad dofinansowania zadań związanych z usuwaniem z środowiska skutków klęsk żywiołowych udzielił wsparcia kołom łowieckim w wysokości ponad 300 tys. zł na działania związane z odtworzeniem stanu zwierziny drobnej oraz naprawianiem środowiska przyrodniczego. Gabriela Lenartowicz powiedziała, że odbiera to odznaczenie w imieniu pracowników Funduszu, dla których reintrodukcja gatunków zwierząt żyjących w lasach naszego regionu zwłaszcza tych, którym nie udało się przeżyć powodzi, to ratowanie życia w lesie. Udało się tego dokonać m.in. dzięki środkom Wojewódzkiego Funduszu.

## W co trzecim piecu lądują śmieci

**RYBNIK** Nawet w co trzecim domowym palenisku spalane są śmieci – wynika z sondażu, który ujawnił Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Razem z Grupą Tauron, która przejmie od Vattenfalla spółkę GZE, chce uświadamiać zagrożenia z tym związane.

Grupa Tauron (przejmie od Vattenfalla Górnośląski Zakład Elektroenergetyczny) oraz WFOŚiGW razem będą uświadamiać mieszkańcom miast niebezpieczeństwa jakie powoduje niska emisja. Zanieczyszczenia wydobywane z kominów są tym groźniejsze, że według przeprowadzonych przez Sopocką Pracownię PBS DGA badań mieszkańcy województwa śląskiego ogrzewają mieszkania paląc w piecach niskiej jakości węgla i śmieci. Szacunki powstałe na podstawie zrealizowanego w ubiegłym miesiącu sondażu wskazują, że na terenie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego śmieci mogą być spalane w co trzecim mieszkaniu, a rocznie w domowych paleniskach znika gó-

ra odpadów większa niż katowicka „Superjednostka” – największy na południu Polski blok mieszkalny.

Zainicjowana kampania pn. Niska emisja – wysokie ryzyko jest pierwszą w kraju akcją edukacyjno marketingową mającą zmienić tę sytuację. Skierowana jest zwłaszcza do właścicieli domów w starej zabudowie, gdzie kamienie opalane są piecami, a nie opodal biegną nici ciepłociągów – chodzi o to, by budynki podłączano do miejskich sieci ciepłowniczych. W tym celu zaplanowano 40 spotkań z mieszkańcami, publikacje i kolportaż wydawnictw poświęconych walce z niską emisją, konkurs dla nauczycieli, serię audycji telewizyjnych i ulicznych happeningów.